

Czubiński, Antoni

"Widerstand und Verfolgung in Essen 1933-1945", Hans Josef Steinberg, Hanover 1969 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 62/2, 346-349

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

chu robotniczego i jego wyjątkową pozycją w historii całego ruchu robotniczego w Rosji do początków XX wieku.

Praca oparta jest na szerokiej bazie źródłowej (por. obszerny aneks wykorzystanych materiałów i literatury). Są to przede wszystkim źródła niedrukowane, znajdujące się w archiwum Bundu w Nowym Jorku oraz prace dyplomowe pisane w niektórych uniwersytetach amerykańskich i znajdujące się w ich archiwach. Ponadto jest tu wykaz literatury drukowanej, który obejmuje około 200 pozycji — sprawozdań z konferencji, broszur, pamiętników, artykułów i studiów. Książka zawiera łączny indeks: alfabetyczny, geograficzny i rzeczowy.

Artur Eisenbach

Hans Josef Steinberg, *Widerstand und Verfolgung in Essen 1933—1945*, „Schriftenreihe des Forschungsinstituts der Friedrich Ebert Stiftung”, Verlag für Literatur und Zeitgeschichte GmbH, Hannover 1969, s. 422.

Dzieje opozycji antyhitlerowskiej w Niemczech interesowały już wielu historyków i posiadają bogatą literaturę. W Niemczech Zachodnich badania ruchu oporu sprowadzały się głównie do uzasadniania roli i znaczenia tzw. ruchu 20 lipca¹. Historycy związani z SPD podejmowali próby ukazania roli tej partii, interesowała ich jednak głównie emigracja socjaldemokratyczna². Badania nie miały zorganizowanego i planowego charakteru. Pomijano w nich udział mas robotniczych, stanowisko społeczeństwa wobec dyktatury hitlerowskiej, zasięg wpływów opozycji itp. Preferowano w nich opozycję o charakterze mieszczańskim i wojskowym. Prace te nie przypadkowo też spotkały się z bardzo ostrą reakcją ze strony historiografii NRD³.

Z inicjatywy Fundacji F. Eberta w Bad Godesberg podjęto w ostatnim okresie bardziej planowe i systematyczne badania dziejów ruchu oporu. Na pierwszy plan wysunięto udział ruchu zawodowego⁴ oraz zasięg ruchu oporu w poszczególnych ośrodkach robotniczych⁵. Recenzowana monografia należy do serii prac badawczych z tego zakresu. Autor wybrał duży ośrodek przemysłowy w Zagłębiu Ruhry i podjął szczegółowe badania głównie w oparciu o zachowane akta tajnej policji (Gestapo) i sądów hitlerowskich. Dokumentacja przedstawiona w pracy jest imponująca. Brakiem jej jest to, iż autor nie dotarł do archiwów omawianych partii i organizacji. W wielu wypadkach archiwa takie zresztą nie istnieją. Wyzyskano natomiast druki poszczególnych organizacji i grup, materiały zachowane w aktach policyjnych i sądowych oraz relacje i wspomnienia pozostałych przy życiu uczestników ruchu oporu w Essen.

Praca składa się z dwóch części. W pierwszej z nich (s. 13—183) przedstawiono rozwój działających w Essen nielegalnych organizacji oraz wyływające z tej analizy wnioski, natomiast w części drugiej (s. 184—408) aneksy w postaci

¹ Por. *Der deutsche Widerstand gegen Hitler*, wyd. W. Schmittheuer, H. Buchheim, Köln und Berlin 1966; G. Ritter, *Carl Goerdeler und die deutsche Widerstandsbewegung*, München 1964 (kilka wydań); H. Rothfels, *Die deutsche Opposition gegen Hitler*, Frankfurt und Hamburg 1958.

² E. Mathias, *Sozialdemokratie und Nation. Zur ideengeschichte der sozialdemokratischen Emigration 1933—1938*, Stuttgart 1952.

³ Por. *Historiographie der DDR über den deutschen antifaschistischen Widerstandskampf in den Jahren 1933 bis 1945*, zusammengestellt, kommentiert und bearbeitet von K. H. Biernat, H. Kühnrich, K. Mammach und G. Nitsche, Berlin 1965.

⁴ Por. np. H. Esters, H. Pelger, *Gewerkschafter im Widerstand*, Hannover 1967.

⁵ Por. K. Klötzbach, *Gegen den Nationalsozialismus. Widerstand und Verfolgung in Dortmund 1930—1945. Eine historisch-politische Studie*, Hannover 1969.

różnorodnych dokumentów charakteryzujących omawiane w części pierwszej problemy, zestawienie osób skazanych przez sądy za udział w ruchu oporu itp. Autor planował również załączenie pełnego zestawienia osób zamordowanych i straconych w Essen w okresie dwunastu lat dyktatury hitlerowskiej, ale zamierzenie to okazało się niewykonalne. Korzystanie z pracy ułatwia indeks osobowy.

W części I obok wprowadzenia (wstępu) przedstawiono sytuację w Essen w ostatnich latach Republiki Weimarskiej, przejęcie władzy przez hitlerowców, rozbitcie wolnych związków oraz ruch oporu i prześladowanie opozycji. Ostatni rozdział obejmuje informację o systemie zwalczania ruchu (Gestapo, sądy) oraz analizę poszczególnych nurtów ruchu oporu: socjalistycznego (s. 67—85), opozycji komunistycznej (tzw. trockiści, s. 87—92), komunistycznego (s. 93—144), Czarnego Frontu (s. 145—153), wyznaniowo-religijnego (s. 155—172) i tzw. opozycji ludowej (s. 173—177). W zestawieniu tym tzw. opozycja mieszczańska i oficerska w ogóle nie występują. Ośrodek badany przez Steinberga zamieszkiwało w 1933 r. 654 461 osób. Z pracy wynika, że tzw. ruch 20 lipca w ruchu oporu w tym ośrodku nie odegrał faktycznie żadnej roli; dominowały tutaj organizacje komunistyczne. Znacznie mniejszą rolę odegrały socjaldemokratyczne grupy oporu, które występowały na tym terenie tylko w latach 1933—1935. Spośród grup wyznaniowych na pierwszy plan w opozycji wysuwali się badacze Pisma Świętego. Pewną rolę odegrała też nielegalna akcja Czarnego Frontu, który powstał w 1930 r. na skutek rozłamu w NSDAP. Przez tzw. *Volksopposition* autor rozumie rozwijane wśród mas nastroje antyrządowe, szeptaną propagandę itp. Nastroje te umacniały się w pewnych kręgach społeczeństwa nie powiązanego organizacyjnie z żadną z występujących w podziemiu orientacji, szczególnie na tle podjętej w 1940 r. agresji hitlerowskiej na zachodzie. Analiza Steinberga potwierdza wcześniejsze wnioski innych autorów, którzy ustalili, że do 1935 r. ruch oporu miał stosunkowo szeroki zasięg. Większość organizacji nielegalnych została jednak rozbita w 1935 r. Grupy konspiracyjne tworzone po 1935 r. skupiały małą liczbę osób i działały zaledwie po parę miesięcy. W latach 1941—1943 autor nie stwierdził w Essen żadnych organizacji nielegalnych. W ostatnim roku odnowiły się grupy lewicowe.

Podstawową metodą wykrywania organizacji konspiracyjnych było nasyłanie do nich konfidentów policyjnych. Według Steinberga 90% spraw sądowych przeciw uczestnikom ruchu oporu w Zagłębiu Ruhry przygotowano w oparciu o materiały dostarczone przez konfidentów (s. 63). W śledztwie notorycznie stosowano system wymuszania zeznań przy pomocy tortur, w czasie których załamywała się większość badanych. Autor ujawnia wypadki mordów dokonanych w czasie śledztwa. Były też wypadki samobójstw. W ten sposób, po krótkim okresie obserwacji, stosunkowo szybko likwidowano całe organizacje. Procesy miały przeważnie masowy charakter. Występowało w nich często po kilkudziesięciu a nawet ponad stu oskarżonych. Sądy w zasadzie odrzucały skargi oskarżonych na złe traktowanie w czasie śledztwa, przyjmowały zebrany tą drogą materiał za pełnowartościowy materiał dowodowy i wymierzały bardzo wysokie kary, do kary śmierci włącznie. Karę śmierci stosowano przede wszystkim wobec uczestników konspiracji komunistycznej. Osoby skazane na karę więzienia po odbyciu kary umieszczano często w obozach koncentracyjnych lub kierowano do karnych oddziałów wojskowych.

Praca Steinberga wywiera bardzo pesymistyczne wrażenie. Autor znajduje się pod silnym wpływem źródeł proweniencji państwowej — jak sprawozdania poszczególnych instancji Gestapo i akta sądowe. Bardzo słabo przedstawiono cele i dążenia oraz zakres i metody pracy opozycji. Rozbudowano natomiast informacje o zwalczaniu ruchu oporu. Ruch oporu zdaje się być z góry skazany na przegraną.

Jest on słaby i pozbawiony perspektyw. Aparat ucisku jest za to nie tylko wszechmocny, ale prawie wszechwiedzący. Pesymistyczne są również wnioski autora (s. 181—183). Zebrany dużym wysiłkiem bogaty materiał faktograficzny posłużył bowiem do uzasadnienia tezy, iż przedstawiony w pracy ruch oporu prowadził do bezcelowych, zbędnych ofiar. Występujące w różnych wspomnieniach i opracowaniach stwierdzenia, iż przelana krew bojowników ruchu oporu nie poszła na marne, autor określa jako pustą retorykę (s. 182). Ruch ten ocenia on z punktu widzenia efektów osiągniętych w walce z dyktaturą hitlerowską. Wychodzi z założenia, że nowoczesne systemy totalitarne można obalić tylko na skutek akcji zewnętrznej (klęski wojenne) lub przewrotu pałacowego czy wojskowego. Steinberg twierdzi, że III Rzesza reprezentowała nowoczesny system totalitarny, któremu nie był w stanie zagrozić żaden oddolny ruch opozycyjny. System ten opierał się na bezwzględnej przemocy, jednocześnie posiadał poparcie dużej części społeczeństwa. W tej sytuacji każda próba tworzenia konspiracyjnych oddolnych organizacji antyhitlerowskich skazana była na fiasko. Autor twierdzi, że przedstawiony przez niego ruch oporu opierał się na starych tradycjach, które w nowoczesnych warunkach nie mogły zdać egzaminu. Szczególnie krytycznie odnosi się on do rozwijanych przez KPD koncepcji tworzenia masowego ruchu oporu, wywodząc, że w warunkach istniejących w III Rzeszy nie można było pociągnąć mas przeciw rządowi. Za dowód bierze fakt, iż jeszcze w latach 1944—1945 organizacje konspiracyjne nie miały szerszego poparcia w społeczeństwie, że nadal wydawali je konfidenti i prowokatorzy. Hasła wzywające do tworzenia masowych organizacji opozycyjnych Steinberg uznaje za przejaw braku realizmu i odpowiedzialności. W rozumieniu Steinberga technicznie biorąc bardziej nowoczesną formę ruchu oporu, formę która miała szanse obalenia systemu hitlerowskiego, reprezentował ruch 20 lipca (s. 182). Autor wyraźnie zastrzega się, iż nie chodzi o program polityczny ruchu, lecz o jego techniczne możliwości⁶.

Wnioski Steinberga są właściwie nie do przyjęcia. Prawdą jest, że na skutek wielu różnych skomplikowanych przyczyn reżim hitlerowski posiadał poparcie dużej części społeczeństwa niemieckiego i że obalenie go w drodze oddolnej okazało się niemożliwe. Pewność w tej sprawie mamy jednak dopiero dziś. Sprawa ta nie była tak oczywista w okresie kształtowania się i rozwoju III Rzeszy; żaden autentyczny ruch polityczny nie mógł też przyjąć takiej kapitulanczej tezy. Wręcz przeciwnie — można założyć, że gdyby nie kapitulancza postawa wielu partii politycznych rząd hitlerowski nie miałby szans na utworzenie i umocnienie systemu totalitarnego. Inaczej przedstawiałaby się również sytuacja w Niemczech gdyby inne, niekomunistyczne kierunki opozycyjne nie ograniczały się do wyczekiwaną na pomoc z zewnątrz, lecz podejmowały rzeczywistą walkę z dyktaturą hitlerowską.

Nawet gdy się uzna, że izolowany komunistyczny ruch oporu nie miał szans obalenia reżimu hitlerowskiego, nie wynika z tego jeszcze, iż był on daremny. Autor pomija całą złożoną problematykę polityczno-wychowawczą realizowaną przez czynny ruch oporu tak wobec pozostałej części narodu niemieckiego, jak i wobec zagranicy, która dyskutowała przecież czy prowadzi wojnę z Niemcami w ogóle, czy tylko z reżimem hitlerowskim. Autor zdaje się zapominać, że właściwie tylko przelanej krwi męczenników ruchu oporu zawdzięczają Niemcy, iż po rozbięciu III Rzeszy nie zostały całkowicie zniszczone i podzielone na kilka małych, niezdolnych ekonomicznie do życia organizmów państwowych.

⁶ *In diesem Sinne stellte in der Tat die Bewegung des 20. Juli 1944 eine moderne Form des Widerstandes dar, womit noch nichts über die politische Programmatik von Goerdeler und anderer Beteiligten gesagt ist (s. 182).*

Autor dokonał w swej pracy zadziwiającej wolty. Zebrał dużą ilość dowodów świadczących o braku działalności tzw. ruchu 20 lipca w terenie po to, by wykazać, iż tylko ten ruch zasługuje na uwagę i uznanie. Pomija on takie zdawałoby się oczywiste fakty, jak to iż ruch ten miał bardzo ograniczony zasięg, wykazał dużo niezdecydowania i niezorganizowania i ostatecznie również celu nie osiągnął, skończył się fiaskiem; ponadto straty spowodowane przez nieprzemyślane wystąpienie „nowoczesnego” ruchu okazały się wcale niemałe. Według danych angielskich za udział w ruchu 20 lipca aresztowano bowiem kilkanaście tysięcy osób. Wyroki śmierci objęły jak wiadomo osoby bardzo wysoko postawione. Wnioski Steinberga nie są więc w pełni uzasadnione i wymagają pewnych korektur. Natomiast analiza stanu faktycznego jest bardzo solidna i przynosi wiele ciekawych ustaleń.

Antoni Czubiński

Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce* t. I, s. 664; t. II, s. 528, Warszawa 1970.

Lata okupacji hitlerowskiej w Polsce wzbudzają nadal zainteresowanie wielu dyscyplin naukowych. Problematyką okupacyjną zajmowali się w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej i poświęcają jej aktualnie sporo uwagi historycy dziejów politycznych, gospodarczych, kultury, ustroju, wojskowości, ruchu robotniczego i wychowania, dalej prawnicy, ekonomiści, lekarze, pedagodzy, psycholodzy i socjolodzy. Skoncentrowanie równocześnie wysiłków aż tylu i to różnych dziedzin nauki na tematyce okupacyjnej wynika nie tylko z jej olbrzymiej wagi naukowej, ale również i stałej aktualności politycznej. Te dwa impulsy, naukowy i polityczny, rodziły w minionym ćwierćwieczu Polski Ludowej coraz nowe pomysły badawcze, rozszerzały krąg osób twórczo zajmujących się dziejami tego najtragiczniejszego w naszej najnowszej historii okresu, jakim dla narodu polskiego była hitlerowska okupacja. Dzięki intensywnej pracy wielu uczonych i zespołów badawczych oraz wydatnej pomocy państwa, w tym również finansowej, rosła nasza wiedza o okupowanej Polsce, uzyskiwaliśmy rozwiązanie coraz nowych problemów naukowych. Zestawienie publikacji naukowych traktujących o okupacji w Polsce stanowiłoby już dzisiaj pokaźny tom bibliograficzny. Dokładniejsza jednak analiza tego drukowanego dorobku naukowego wykazuje także wiele jego ujemnych stron, do których zaliczyć należy przede wszystkim charakter przyczynkowski dużej liczby rozpraw, koncentrację dotychczasowych badaczy głównie na tematyce martyrologii i ruchu oporu oraz, co najważniejsze, brak w ogóle syntetycznego opracowania dziejów okupacji w Polsce. Wypełnienia tej ostatniej dotkliwej w naszej literaturze historycznej luki podjął się Cz. Madajczyk, świetny znawca problematyki okupacyjnej nie tylko Polski, ale również i innych podbitych przez hitlerizm krajów. Spod pióra więc bardzo kompetentnego uczonego wyszło olbrzymie, bo liczące prawie 1200 stron druku dzieło „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”.

Cz. Madajczyk, decydując się na napisanie omawianej publikacji, stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Musiał bowiem sam przeprowadzić badania nad wieloma szczegółowymi zagadnieniami, do tego czasu nie opracowanymi. Wymagało to od niego między innymi dokonania czasochłonnej kwerendy archiwalnej w kraju i za granicą, w tym również w Bundesarchiv w Koblencji, do którego dotarł jako pierwszy z Polaków z kraju. W wyniku mrówczej pracy w wielu archiwach i bibliotekach zgromadził olbrzymi materiał faktograficzny, uzupełniony w drodze ankiet i wywiadów, który prawie w całości zużytkował w swoim monumentalnym dziele. Dzięki temu praca przynosi wiele nieznanych dotąd fak-